

Portal Województwa Lubuskiego



Okrągły Stół Samorządowy w Gdańsku: jak drożyzna wpływa na lokalne budżety?



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -31 sierpnia 2022 godz. 10:33

W 42. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych w Gdańsku odbył się Okrągły Stół Samorządowy. W debacie uczestniczyła marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Anna Polak.

Spotkanie w Europejskim Centrum Solidarności odbyło się w Dniu Wolności i

Solidarności. Uczestnicy debaty rozmawiali o tym, jak drożyzna zniszczy wspólnoty lokalne. – Powszechna drożyzna, tak jak zatruta woda w Odrze zniszczyła cały ekosystem, demoluje budżety samorządowe – powiedziała **marszałek Elżbieta Anna Polak**. – Polskę czeka energetyczno-finansowy wstrząs. Dlatego priorytetem na dzisiaj jest już nie tylko poprawa dostępności i jakości leczenia, lecz przede wszystkim zapewnienie dostępności ciepła w polskich szpitalach i szkołach! Program, który miał służyć m.in. odbudowie i wzmocnieniu odporności systemu ochrony zdrowia po pandemii, w Polsce nie istnieje. Krajowy Plan Odbudowy dla Polski to 23,9 mld euro w formie dotacji i 11,5 mld euro w formie pożyczek, z czego 4,4 mld euro ma trafić na poprawę dostępności i jakości leczenia. Z pewnością te środki mogłyby złagodzić skutki inflacji i wzmocnić konkurencyjność polskiej gospodarki. Tymczasem straty za I półrocze w dwóch największych szpitalach w regionie lubuskim wyniosły: w Szpitalu Uniwersyteckim w Zielonej Górze – 16 mln zł, a w szpitalu w Gorzowie – 12 mln zł. Cena gazu w Gorzowie wzrosła z 3 mln zł rocznie na 9 mln zł w tym roku. Cóż z tego, że mamy inwestycje z Polskiego Ładu, skoro musimy tylko do jednej dołożyć 17,5 mln zł z budżetu samorządu województwa – mówiła lubuska marszałek.

Problemy płacowe w ochronie zdrowia. „Skłóciliśmy się wszyscy ze wszystkimi”

Sytuację w ochronie zdrowia przedstawiła również **Weronika Rozenberger, naczelną pielęgniarką Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze**. – W obecnej chwili jesteśmy chyba jedyną grupą, która otrzymała wzrost uposażenia minimalnego około 1500 złotych. Doprowadziło to do konfliktu między pracownikami ochrony zdrowia. A nie jest to dobra rzecz, chyba że zarządzamy poprzez konflikt, a nie o to nam chodzi. Doprowadziło to także do tego, że dyrektorzy i prezesi spółek są trochę ubezwłasnowolnieni, bo to minister zdrowia określa, jak mamy wynagradzać pracowników. Bardzo się cieszymy z podwyżek, ale drugi rok tych podwyżek doprowadził do tego, że skłóciliśmy się wszyscy ze wszystkimi. Sposób ich naliczania jest tak pokrętny, że właściwie cały sierpień chyba każdy szpital liczył, jak to właściwie ma wypłacać. Wypłaca bardzo różnie, a są szpitale, które nie wypłacają tych pieniędzy – wyjaśniała Weronika Rozenberger.

Naczelną pielęgniarką Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze wspomniała również o luce pokoleniowej w zawodach medycznych. – Żadna podwyżka tej luki przez rok, dwa, trzy nie wypełni. Jest ona w tej chwili już nie do odrobienia. Wiem, że w Gdańsku, w szpitalu, w którym wczoraj rozmawiałam, pielęgniarki mają średnio 42 lata. Zazdroszczę, bo u nas średnia wieku to 53 lata. Na naszych oddziałach na 14 pielęgniarek, sześć to emerytki. Modlimy się, żeby zostały – dodała Weronika Rozenberger.

Naczelną pielęgniarką wspomniała, że trudną sytuację w ochronie zdrowia odczuwają również osoby, które rozpoczynają pracę w zawodach medycznych i sami pacjenci. Środowisko pielęgniarskie przygotowało jednak strategię. – Nie czekamy z założonymi rękoma. Nasze środowisko opracowało strategię dla pielęgniarstwa, jest podpisana przez Ministerstwo Zdrowia. Jest tylko jeden szczegół: trzeba ją realizować – zakończyła wystąpienie W. Rozenberger.

„Potrzeba wspólnej walki o dobrą publiczną edukację”

O wpływie inflacji i rosnących cen na oświatę wypowiedział się **Sławomir Broniarz, przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego**. Nawiązał przy tym do informacji o rządowym projekcie ustawy budżetowej na przyszły rok. – Wydaje się, że w tym mieści się odpowiedź na pytanie, dlaczego jest z jednej strony, jak mówi rząd, bardzo dobrze, a z drugiej strony wszyscy mamy zupełnie odmienne odczucia. Nagle zderzamy się z informacją, że ma być niecałe 10 proc. inflacji. Mamy też zapowiedź wzrostu wynagrodzeń nauczycieli o 7,8 proc. przy inflacji, która jest dwa razy większa. Zwracamy uwagę także na to, że galopująca inflacja, wzrost cen energii, gazu, opału, będzie przynosił także określone trudności po stronie jednostek samorządu terytorialnego. Nie musimy być znawcami, żeby wiedzieć, że odbije się to także na sytuacji oświaty – powiedział Sławomir Broniarz. – To jest także w jakiejś mierze odpowiedź na pytanie, dlaczego brakuje nam kilkunastu tysięcy nauczycieli. I odpowiedź na pytanie, dlaczego wielu ludzi odchodzi z zawodu, także w trakcie roku szkolnego – dodał przewodniczący ZNP.

– Rząd zapowiada 20-procentowe zwiększenie subwencji oświatowej. Tylko pytanie, kto tę zwiększoną subwencję otrzyma, jakie będą zasady jej podziału, na co będzie mogła być przeznaczona i na ile wypełni występującą dzisiaj lukę w finansach jednostek samorządu terytorialnego. Bez rzeczywistego wzrostu nakładów na edukację będziemy kontynuować proces przeciągania tej „krótkiej kołdry” i wzajemnego oskarżania się o to, że te nakłady są dalece niewystarczające – mówił Sławomir Broniarz. Zaapelował też do samorządowców o zaangażowanie w sprawy edukacji. – Potrzeba wspólnej walki o dobrą publiczną edukację. Bez tego nie jesteśmy w stanie w należyty sposób rozwijać tego kraju – podsumował przewodniczący ZNP.

Rosną wydatki także w miejskich spółkach

W debacie uczestniczyli również pracownicy zakładów komunalnych. – Od czterech lat funkcjonują Wody Polskie, czyli organ nadzorujący pracę firm wodno-kanalizacyjnych. Niestety, nasze firmy zderzyły się z problemem braku współpracy. Wody Polskie nie przyjmują do wiadomości wzrostu kosztów. W przypadku naszej operatorskiej spółki (mamy pod sobą 6 gmin) otrzymaliśmy ostatnio wzrost energii o 690 proc. To w przypadku przyszłorocznego budżetu jest wydatek o 10 mln złotych większy. Musimy pamiętać również o naszych pracownikach. Zarobki w naszej firmie nie przekraczają 5 tysięcy złotych, co również jest kontestowane przez Wody Polskie. Bez systemu finansowania, który się załamał, prawdopodobnie to wy, samorządowcy, poniesiecie koszty, bo jesteście właścicielami tych spółek – mówił **Andrzej Wdowiak, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinku**.

Nowe postulaty do rządu

Prezydent Sopotu Jacek Karnowski przypomniał niektóre z 21 postulatów podpisanych 42 lata temu przez związkowców i rządzących. – Nie wiem, czy pamiętacie państwo kontekst historyczny. Wtedy straszono nas Moskwą: że wejdą, nie wejdą. Potem w stanie wojennym też uzasadniano, że wejdą. Co więcej,

odmówiono nam Planu Marshalla, także pod naciskiem Moskwy. Dzisiaj odmawia się nam środków finansowych z Krajowego Planu Odbudowy, strasząc nas Brukselą. Myślę, że scenariusz jest pisany w tym samym miejscu: na Kremlu – powiedział prezydent Sopotu. – To, co my, samorządowcy, podpiszemy ze związkami zawodowymi, z pracownikami komunalnymi, to żądanie nowych postulatów. Przede wszystkim – środków finansowych z KPO, bo to coś niesamowicie dla nas ważnego. To jest też żądanie dialogu z nami, z samorządowcami, przedstawicielami związków zawodowych. Żądamy oczywiście udziału społeczności lokalnych w środkach finansowych. Nie w jakichś darowiznach, tylko w środkach własnych. Chcemy też godnych płac dla naszych pracowników i tego, żebyśmy nie zostawiali sami z kryzysem energetycznym – wymieniał Jacek Karnowski.

„Wierzę, że dzisiaj dialog również jest możliwy”

– Każdy z nas także w swoich portfelach – portfelach nauczycieli, pracowników sektora usług komunalnych – widzi, jak dzisiaj pieniądź traci wartość. My, samorządowcy, przygotowując się do budżetów na 2023 rok, głowimy się, jak to wszystko pospinać, nie wiedząc jeszcze o wielu cenach. Dzisiaj to problem, który dotyka prawie każdego Polaka. Gigantyczna inflacja i wynikająca z niej drożyzna, obawy o to, jak przeżyjemy zimą, ile będzie kosztowało ciepło – to jest prawdziwa lekcja historii i teraźniejszości, nad którą powinniśmy dzisiaj dyskutować – mówiła **prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz**. – Ale spotkaliśmy się dzisiaj nie tylko po to, aby nazwać problemy i wyzwania, ale też spróbować poszukać rozwiązań. Zaprosić do dialogu. Skoro udał się on 42 lata temu, wierzę, że dzisiaj w wolnej i demokratycznej Polsce, taki dialog również jest możliwy. Tylko to ten, kto ma władzę, musi wyciągnąć rękę do dialogu. Mam nadzieję, że to wołanie dzisiaj z Gdańska zostanie usłyszane – podkreśliła prezydent Aleksandra Dulciewicz.

Trzy przesłania z Unii Europejskiej: dla Europy, Polski i Gdańska

Na debacie w Europejskim Centrum Solidarności gościł także **Margaritis Schinas, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej**. – Ukształtowałem swoją wizję polityczną dokładnie dzięki temu, co tu się wydarzyło. „Solidarność” uczyniła mnie tym, kim jestem jako polityk. Prawdopodobnie to pierwsza taka chwila, kiedy Polska mogła nauczyć Grecję pewnej lekcji demokracji. Ale wiercie mi, była to bardzo potężna lekcja – przyznał przedstawiciel Komisji Europejskiej.

– Zmarł Michaił Gorbaczow. Możemy pomyśleć o tym, że nie byłoby żadnej głośności i pieriestrojki, gdyby nie duch Gdańska i „Solidarności”. Dzięki temu, co tutaj się rozpoczęło, ukształtowała się taka Europa, jaką mamy dzisiaj – dodał Margaritis Schinas.

Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej mówił także o kryzysach, z jakimi mierzyła się i nadal mierzy Europa: pandemią i wojną w Ukrainie oraz kryzysem migracyjnym. – Musimy znowu przywołać te proste prawdy: że żaden członek Unii Europejskiej, czy to mały, czy wielki, nie poradzi sobie sam z zakresem, z głębokością tego kryzysu. Kluczowym fundamentem dla Europejczyków jest bycie razem. Poprzez bycie razem i pracę razem możemy sobie poradzić z kryzysem – powiedział reprezentant KE.

- Chcę przekazać trzy bardzo wyraźne przesłania od Unii Europejskiej. Kiedy w lipcu 2020 r. rozpoczynaliśmy program szczepień, jedyną pewnością wówczas było to, że mamy 3 mld do wydania na szczepionki. Nie wiedzieliśmy, czy będą te szczepionki, jakie firmy je wyprodukują, czy szczepionki będą skuteczne. Ale podjęliśmy zbiorową decyzję, taki skok w nieznane, by wspólnie, po europejsku tego dokonać. To jest jedyne rozwiązanie, które przynosi rezultaty: wzniesienie się ponad podziałami. Więc pierwsze przesłanie: albo będziemy działać zbiorowo, albo wszyscy utoniemy. Drugie przesłanie kieruję bardziej bezpośrednio do Polski. Chcę, żebyście mieli świadomość, że ci, którzy chcą przekonać Polaków, że wasz kraj jest osamotniony, że otaczają go wrogowie, że wszyscy was nienawidzą – mylą się. Polska jest z Unią i Unia jest solidarna z Polską. W najbliższych siedmiu latach 100 mld euro z budżetu europejskiego i w ramach funduszy strukturalnych i programu odbudowy będzie napływać do Polski. To potężna inwestycja. Polska również będzie korzystała ze zbiorowych programów obrony i wszystkich programów dotyczących energii. I trzecie ważne przesłanie, które w Gdańsku ma dodatkową, wzmocnioną wartość: nie ma żadnych wątpliwości, że ten sam duch będzie nam towarzyszył dzisiaj. Demokracja, wolność, otwarte, odporne społeczeństwo – to będzie silniejsze niż autorytaryzm i tyrania – podsumował Margaritis Schinas.

Na zakończenie obrad uczestnicy podpisali apel do rządzących.

POSTULATY LIDERÓW WSPÓLNOT LOKALNYCH I STRONY SPOŁECZNEJ DO RZĄDU W 42. ROCZNICĘ POROZUMIEŃ SIERPNIOWYCH

Podwyżki płac o 2 tysiące złotych, czy dodatki związane z efektem drożyzny – jakże aktualne dzisiaj są te postulaty z sierpnia 1980 roku! Coraz niższe – przez galopującą inflację – realne wynagrodzenia, obawy Polek i Polaków o ciepło i światło w zimowe wieczory, ceny produktów spożywczych wyższe o kilkadziesiąt procent rok do roku są dla nas samorządowców, związków zawodowych, pracowników i mieszkańców powodem rosnącego niepokoju.

Wspólnie My, przedstawiciele związków zawodowych, pracowników zakładów komunalnych i reprezentantów gmin, powiatów i województw rozpoczynamy poważną debatę o stanie państwa, szalejącej drożyznie i spodziewanych problemach z zaopatrzeniem w ciepło. Wspólnie ostrzegamy przed zbliżającymi się niepokojami społecznymi!

Dlatego dzisiaj, w 42. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych, aby złagodzić skutki szalejącej inflacji, postulujemy:

1

Większy udział społeczności lokalnych w wypracowywanych przez nie dochodach. Wspólnie mówimy DOŚĆ okradaniu budżetów sołectw, gmin i powiatów – mówimy DOŚĆ ubożeniu rodzin pracowników!

2

Stały dialog rządu ze stroną samorządową i ze wszystkimi największymi centralami związkowymi, bo mamy świadomość coraz trudniejszej sytuacji płacowej i gospodarczej, a rzetelna, uczciwa rozmowa jest lepsza od protestów i paraliżu kraju!

3

Wsparcie dla wspólnot lokalnych, bo mieszkańcy i pracownicy nie mogą ponosić konsekwencji szkodliwej polityki monetarnej rządu a samorządy nie mogą pozostać same z 300, 400, 500-procentowymi podwyżkami dla miejskich przedsiębiorstw i instytucji dostarczających usługi Polkom i Polakom!

4

Zwiększenie nakładów na publiczną edukację!

5

Równe traktowanie mieszkańców miast i wsi, którzy ogrzewają swoje domy i mieszkania, nie tylko węglem!

Jako samorządowcy, związkowcy i pracownicy nawiązaliśmy dialog i deklarujemy jego kontynuację, bo czujemy współodpowiedzialność za nadchodzące – paradoksalnie – gorącą jesień i zimę!

Chcemy uniknąć dramatów gorzej sytuowanych pracowników, seniorów, rodziców samotnie wychowujących dzieci, czy młodych ludzi rozpoczynających dorosłe życie z kredytem mieszkaniowym! Bo nasza historia pokazuje, że dialog i porozumienie są możliwe, nawet w najtrudniejszych czasach.